



krótko

Pomoc dla Haiti

DIECEZJA. Bp Henryk Tomasiak zwraca się z prośbą, aby 24 stycznia w parafiach naszej diecezji została przeprowadzona zbiórka do puszek jako pomoc finansowa dla ofiar tragicznego trzęsienia ziemi na Haiti.

Medale Jana Pawła II

KRAKÓW. Kard. Stanisław Dziwisz wręczył Złote Medale Pontyfikatu Jana Pawła II. Z naszej diecezji otrzymali je: Stanisław Tępiński, prezes Ceramiki Paradyż, Grzegorz Grzelak, prezes Grupy Atlas, i Zbigniew Gretka, prezes Stowarzyszenia Autorów Polskich z siedzibą w Opocznie.

Na św. Franciszka Salezego – patrona dziennikarzy

Księża i media

Nie chodzi o to, by się ich bać, ale by **wprząc je w dzieło ewangelizacji.**

W styczniu diakoni naszego seminarium wzięli udział w szeregu wykładów i ćwiczeń oraz spotkali się z pracownikami środków społecznego przekazu. – Z przeprowadzeniem serii wykładów „Media w duszpasterstwie” zwrócił się do mnie zarząd radomskiego WSD – mówi ks. Jacek Wieczorek, dyrektor Radia Plus Radom. – Pomyślałem, by te zajęcia poszerzyć o wymiar praktyczny. Z diakonami spotkali się pracownicy prasy, radia, telewizji, a także policji internetowej. Zajęcia cieszyły się dużym zainteresowaniem – dodaje.

Diakoni poznawali tajniki przeprowadzania wywiadów, stawali za kamerą i przed mikrofonem, dowiadywali się, jak przygotowywać krótkie informacje, oraz



O sztuce występowania przed kamerą opowiada Robert Utkowski z radomskiej Telewizji Dami

uczyli się wykorzystywania technik marketingowych.

– Do tej pory byłem tylko odbiorcą mediów i nie wnikałem w dziennikarski warsztat. Teraz odkryłem, jak wielką pomocą mogą być media w promowaniu naszych inicjatyw duszpasterskich – mówi dk. Mariusz Leszczyk. – Od samych dziennikarzy

dowiedzieliśmy się, że oni czekają na informacje od nas i liczą na współpracę – dopowiada dk. Paweł Piwo-warczyk. W rozmowę włącza się dk. Dominik Dryja: – Usłyszeliśmy też zachętę do otwartości wobec mediów, to bardzo ważne w dzisiejszym dialogu ze światem.

Ks. Zbigniew Niemirski

Roboczo i z nadzieją



RADOM, 15 STYCZNIA 2010 R. Ks. Marek Gancarczyk wręczył bp. Henrykowi jedną z publikacji serii książkowej „Gościa Niedzielnego” – „W drogę ze św. Pawłem”

W kurii biskupiej z bp. Henrykiem Tomasiakiem spotkał się ks. Marek Gancarczyk, redaktor naczelny „Gościa Niedzielnego”. W spotkaniu wziął także udział ks. Zbigniew Niemirski, dyrektor radomskiego oddziału tygodnika. Obaj księża przedstawili ordynariuszowi obecną strukturę i organizację prac redakcyjnych, kolportaż czasopisma i stan czytelnictwa. Ks. Niemirski mówił o historii tygodnika w diecezji, poczynając od 1992 r. Z kolei ks. Gancarczyk poinformował, że rusza kolejny oddział diecezjalny, warmiński. Będzie dziewiętnastym. Oddział radomski, który rozpoczął pracę 17 kwietnia 2006 r., był szesnasty. „Gość Niedzielnny” na rynku tygodników opinii zajmuje w kraju drugie miejsce pod względem sprzedaży. W diecezji radomskiej dociera do 281 parafii.

Słowiki dla misjonarzy

BRZEŹNICA. Po raz kolejny uczniowie z koła misyjnego działającego przy Szkole Podstawowej w Słowikach kołędowali na rzecz misji. Mieszkańcy bardzo życzliwie przyjęli dzieci, które odwiedzają rodziny, śpiewały kolędy i przedstawiały scenkę opowiadającą o trudnej sytuacji ich kolegów

w Pakistanie. Zebrane pieniądze zostały przekazane do Papieskiego Dzieła Misyjnego Dzieciom w Warszawie. W czasie Mszy św. sprawowanej przez proboszcza ks. Juliana Zajacę młodzi kołędnicy modlili się za tych, którzy pomagają misjonarzom.

kp



Pieniądze zebrane przez kołędników ze Słowik pomogą dzieciom w Pakistanie

Twórczo na nowy rok



RADOM. W gmachu Urzędu Miasta odbyło się noworoczne spotkanie przedstawicieli środowisk twórczych i mediów. Zgromadzonych powitał wiceprezydent Ryszard Fałek (na zdjęciu). Następnie przedstawił osiągnięcia na polu kultury i sztuki w minionym roku. Wyraził też nadzieję, że nowy rok będzie jeszcze lepszy – choć z pewnością utrudnieniem spokojnej pracy okaże się kampania wyborcza.

zn

Pokonali tremę

CHYBICE. Pod kierunkiem Marzeny Jędrzejczyk dzieci ze świetlicy środowiskowej zadebiutowały na scenie sali widowiskowej. Wystąpiły w przedstawieniu o narodzinach Pana Jezusa, opartym na ludowych obrzędach i polskiej tradycji, a zatytułowanym „Kolędniczy idą”. Publiczność dopisała. Pomimo

tremy młodzi aktorzy świetnie odegrali swoje role i zostali nagrodzeni gromkimi brawami. Proboszcz ks. Janusz Bachurski występujące dzieci nagroził słodkimi podarunkami. Przedstawienie zostało zrealizowane dzięki wsparciu Programu Integracji Społecznej.

mg



To był udany debiut dzieci z Chybic

Dwa jubileusze

KOŃSKIE. Chór parafii pw. Chrystusa Odkupiciela obchodzi jubileusz 10-lecia. Kieruje nim Jan Drzazga, który związany jest z zespołem od samego początku. Na rocznicowym koncercie chór zaśpiewał tradycyjne kolędy i pastorałki. Do wspólnego koncertowania zostali także zaproszeni młodzi wykonawcy z państwowej Szkoły Muzycznej I stopnia w Końskich. Uroczystości zbiegły się ze srebrnym jubileuszem parafii. Począwszy od Adwentu, za sprawą proboszcza ks. Wiesława Kosely, księży wikariuszy, ofiarodawców i darczyńców, na terenie parafii przeprowadzono

K.S. JACEK WIERZBICKI



Od 10 lat chór prowadzi Jan Drzazga

różne dobroczynne akcje. Między innymi do Specjalistycznego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Baryczy, Domu Dziecka w Sulejowie i do dzieci z terenu parafii trafiło 120 paczek.

km

Zwierzęta i postacie z bajek



KATARZYNA GÓRSKA

W parafii NSJ w wystawianych jasełkach pojawiły się postacie z bajek

STARACHOWICE. Do Świętej Rodziny przychodziły różne zwierzęta, chcąc służyć Panu Jezusowi. Zostały wybrane te pokorne i skromne – wół i osioł. Do Dzieciątka, aby Je adorować, przyszły też dzieci. Na zakończenie wszyscy śpiewali kolędy. To w skrócie o przedstawieniu przygotowanym przez uczniów klas III i IV pod kierunkiem katechетки Lidii Mergalskiej. Młodzi aktorzy zaprezentowali się w kościele NMP Królowej Polski. Z kolei w parafii Najświętszego Serca Jezusowego dzieci z liturgicznej służby ołtarza dwukrotnie zaprezentowały się widowni w jasełkowym przedstawieniu. Tu do Świętej Rodziny przychodziły postacie z bajek, jak Pinokio, Calineczka, Czerwony Kapturek. Oprawę muzyczną przedstawienia

przygotowały Katarzyna Górka (piano) i Ewa Kędzióra (skrzypce). Nad całością czuwał ks. Arkadiusz Piętowski.

km

Informacje z terenu całej diecezji radomskiej:

www.diecezja.radom.pl

AVE GOŚĆ RADOMSKI

radom@goscniedzielny.pl

ADRES REDAKCJI: 26-610 Radom, ul. Prusa 6

TELEFON (48) 36 32 479

REDAGUJĄ: ks. Zbigniew Niemirski – dyrektor oddziału, Marta Deka, Krystyna Piotrowska

Klerycki zespół Ne`um Adonaj na festiwalu w Będzinie

Wrócili z nagrodą

Choć razem grają od niedawna, **swój występ zachwycili** festiwalowe jury.

Decyzję o tym, by wziąć udział w Ogólnopolskim Festiwalu Kolęd i Pastorałek im. ks. Kazimierza Szwarlika w Będzinie, alumni z naszego seminarium podjęli 24 listopada, czyli dzień przed ostatecznym terminem przyjmowania zgłoszeń. Przeszli eliminacje rejonowe w Radomiu, potem były przesłuchania finałowe w Będzinie, a na koniec zaproszono ich do wzięcia udziału w koncercie galowym.

Pomógł biblista

Zespół tworzy czterech uczniów. Wokalistą jest Kamil Milczarek,

Łukasz Jakóbczyk gra na gitarze akustycznej, Piotr Gruszka na instrumentach klawiszowych, a Mateusz Kaleta na skrzypcach. Mają swojego menedżera al. Marcina Zielińskiego, a stroną medialną zajmuje się al. Marcin Marosek. Robi zdjęcia i opisuje dokonania zespołu, które zamieszcza na stronie internetowej www.seminarium.radom.pl. Brakowało im tylko nazwy. – Chcieliśmy, by była oryginalna. Z pomocą przyszedł nam nasz biblista ks. Zbigniew Niemirski. On wymyślił nazwę Ne`um Adonaj, co znaczy Wzrost Pana – mówi Marcin Zieliński.

Przygotowania do festiwalowego występu były bardzo intensywne. Najwięcej czasu zabierała im aranżacja utworów. Spotykali się codziennie i ćwiczyli. Ale trud się opłacił. Nasi

alumni zajęli drugie miejsce w kategorii solista – dorośli. Nie przyznano pierwszego ani trzeciego miejsca. – Jury przyjęło, że zespół wokalnie-instrumentalny to ten, który posiada dwa wokale. My wystąpiliśmy jako zespół z jednym wokalem. Dlatego zostaliśmy nagrodzeni jako „solista Kamil Milczarek wraz z zespołem Ne`um Adonaj z Wyższego Seminarium Duchownego w Radomiu”. Ale ta nagroda nie jest tylko dla mnie, ona jest dla całego zespołu. To jest zasługa nas wszystkich – wyjaśnia Kamil.

Byli pierwsi

Alumni bardzo miło wspominali pobyt w Będzinie i swój udział w festiwalu. Jak się dowiedzieli, bardzo trudno się tam dostać. W eliminacjach wzięło udział ponad dwadzieścia tysięcy osób. – Rozmawiałem z rodzicami i opiekunami występujących na scenie dzieci. Podkreślali, że samo uczestnictwo w takim festiwalu ich dzieci czy podopiecz-

nych jest już wielkim osiągnięciem. Choć uczestnicy rywalizowali ze sobą, to jednak atmosfera była przesiąknięta duchem religijnym. Teksty i przesłania, które niosą kolędy, czyli ta prawda, że Jezus Chrystus przyszedł na świat, jednak górowała nad chęcią wygrania za wszelką cenę. Dlatego na każdym kroku odczuwało się atmosferę przyjaźni, życzliwości i wzajemnej pomocy – opowiada Marcin Zieliński.

Po przyjeździe do Będzina alumni dowiedzieli się też, że są jedynym zespołem kleryckim na tegorocznym festiwalu, a zarazem pierwszym w jego historii. Podczas finałowego przesłuchania wykonali trzy utwory: „Lulajże, Jezuniu”, „Z narodzenia Pana” oraz „Kołysankę dla Tomka”. Ich występ został nagrodzony gromkimi brawami. – Jury było wręcz zachwycone. Nie tylko tym, że klerycy to zaśpiewali, ale także jakością naszego wykonania. Obserwowałem to trochę z drugiej strony, ponieważ chłopaki byli na scenie. Widziałem, że jeszcze przed końcem członkowie jury chcieli bić brawo. A tuż po skończonym przesłuchaniu podszedł do nas jeden z nich, pytając, czy możemy i damy radę wystąpić za dwa dni na koncercie galowym. Było to dla nas bardzo miłe przeżycie – wspomina Marcin.

Marta Deka

Ne`um Adonaj z radością pokazują dyplom z Będzina. Od lewej alumni: Marcin Zieliński, Kamil Milczarek, Marcin Marosek, Łukasz Jakóbczyk, Mateusz Kaleta i Piotr Gruszka



MARTA DEKA

■ R E K L A M A ■

miłego
dnia!

Plus
radio

tel. 048 360 83 37
www.radioplus.com.pl

90.7 · 94 fm

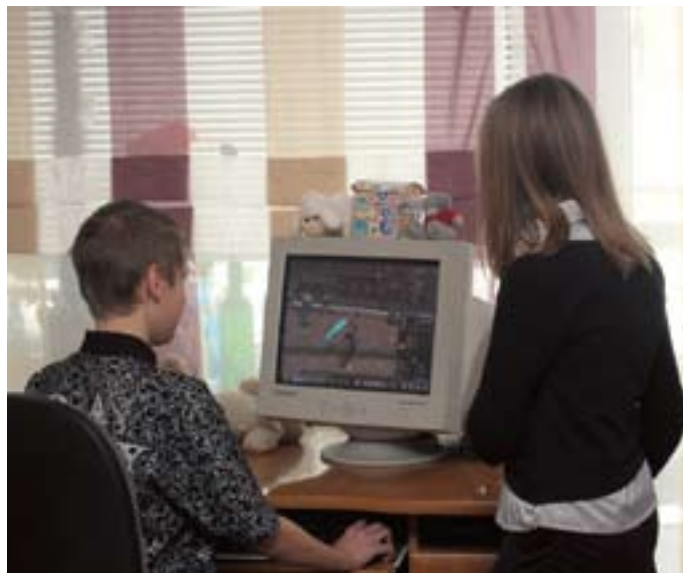
Otwarcie rodzinnego domu dziecka w Radomiu

Szczęśliwa trzynastka

Tu dzieci mogą spełniać swoje marzenia o kochającej rodzinie.

Zacęło się od tego, że córka państwa Ireny i Longina Wojdów poprosiła, aby zaprosić na święta Bożego Narodzenia dziecko z domu dziecka. Rodzice wytłumaczyli jej, że to nie takie proste – wziąć dziecko na dwa, trzy dni, a potem oddać je z powrotem, bo będzie mu przykro. Od tej chwili państwo Wojdowie zaczęli zastanawiać się nad decyzją, żeby pod swój dach przyjąć dzieci z domu dziecka. Sfinalizowali swój plan z chwilą, gdy z trójga ich biologicznych dzieci dwoje się wyprowadziło. Załatwianie niezbędnych formalności trwało pół roku. Ich rodzina powiększyła się o pięcioro dzieci, a są to: Hubert lat 4, Patrycja lat 11, Krystian lat 12, Anita lat 15 i siedemnastoletni Michał.

– Zawsze pragnęłam mieć dużą rodzinę. To były moje marzenia, sama jestem jedynaczką.

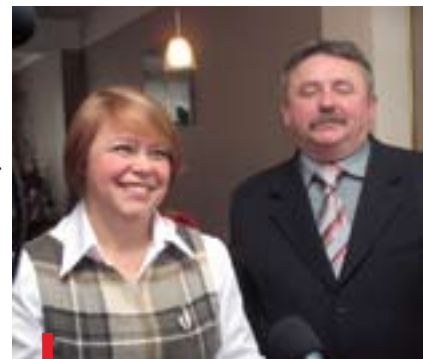


ZDJEĆIA KRYSZYNA PIOTROWSKA

W tym momencie te marzenia się spełniły – wyznaje Irena Wojda, dyrektor Placówki Rodzinnej nr 13. Rodziców w ich poczynaniach wspiera syn Rafał, absolwent dziennikarstwa UW i student warszawskiej AWF. – Uważam, że rodzice podjęli słuszną decyzję – ocenia. – Ja sam dobrze dogaduję się z nowym rodzeństwem. Oni

wypełniają nasz dom, dając nam wiele chwil radości.

– Te dzieci wiedzą, że zaczyna się w ich życiu nowy, dużo lepszy etap. Czują się tu jak u siebie. Piękny dom i cudowni ludzie, którzy mają doświadczenie, bo początkowo byli rodziną zastępczą, a teraz podjęli się dużo trudniejszego zadania,



Rodzina Ireny i Longina Wojdów powiększyła się o pięcioro dzieci
Z LEWEJ: Dzieci mają swoje pokoje i komputer

prowadzenia placówki w formie rodzinnego domu dziecka. Jestem przekonana, że dzieci znajdą tu miłość i szczęście, a kiedyś założą swoje szczęśliwe rodziny – mówiła, otwierając nową placówkę, wiceprezydent Radomia Anna Kwiecień.

Na terenie miasta jest to trzynasta tego typu placówka. Ogółem przebywa w nich 76 dzieci.

Krystyna Piotrowska

Parafialne metryki w radomskiej Farze

Najstarsze są dudki

Rzadko ktoś do nich zagląda. Odręcznie zapisywane strona po stronie, są niemyimi świadkami ludzkich historii.

Parafia św. Jana Chrzciciela jako jedyna w Radomiu posiada najstarsze księgi parafialne. Te węższe, pochodzące z XVII i XVIII wieku, ze względu na swoje specyficzne wymiary zwane są dudkami. Na tej najstarszej widnieje data 1598 rok. Tu wpisy są wspólne dla całej parafii i nieujęte w rubryki. Księgi tego typu podzielone są na trzy części. Wpisywano w nie kolejno chrzty, śluby i zgonu. Od wieku XIX te ważne wydarzenia dla

każdego człowieka zapisywano już w oddzielnych księgach. – Dzięki Radomskiemu Towarzystwu Naukowemu mamy bardzo dużą liczbę ksiąg z naszej parafii oraz z parafii św. Wacława wydanych w formie publikacji. Ci, którzy z nich korzystają, nie muszą sięgać już do tych zabytkowych, w których wiele wpisów jest jeszcze nie tylko po łacinie, ale i po rosyjsku. W publikacjach RTN zapiski z ksiąg parafialnych są przetłumaczone na język polski – wyjaśnia wikariusz z radomskiej Fary ks. Arkadiusz Bieniek.

W święto Chrztu Pańskiego do radomskiej Fary zostali

zaproszeni wszyscy, których w tej świątyni ochrzczono. Mszy św. sprawowanej w ich intencji przewodniczył bp Adam Odzimek, którego metryka chrztu, tak jak współcelebransów, księży Dariusza Karaska i Mariusza Rogali, znajduje się w tym kościele. Witając zgromadzonych na liturgii, proboszcz ks. prał. Stanisław Kula przypomniał nazwiska znamienitych radomian ochrzczonych w tej obchodzącej jubileusz 650-lecia świątyni: Tytusa Chałubińskiego, sługi Bożej Wandy Malczewskiej i jej bratanka malarza Jacka Malczewskiego.

KRYSZYNA PIOTROWSKA



Ks. Arkadiusz Bieniek pokazuje najstarszą księgę parafialną z kościoła farnego

kgm

Zgodnie z tradycją, w noc wigilijną zwierzęta mówią ludzkim głosem. To zainspirowało autora scenariusza i o tym,

co wydarzyło się ponad 2000 lat temu, opowiedziały cztery sympatyczne zwierzęta.

W radomskim kościele pw. Świętej Rodziny parafianie tłumnie uczestniczyli w świątecznym spotkaniu „Rodzinnie u Bożej Dzieciny”. Jego pomysłodawcą i koordynatorem był wikariusz tutejszej parafii ks. Tomasz Waśkiewicz. Spotkanie rozpoczęła konkurs kolęd. Jako pierwsze stanęły do niego dzieci, później dorośli. Konkurs cieszył się dużym zainteresowaniem szczególnie wśród najmłodszych parafian. Dzieci tak pięknie śpiewały, że jury, któremu przewodniczył proboszcz parafii ks. Piotr Jaśkiewicz, przyznało wszystkim nagrody. Dorośli mieli mniej odwagi, by wystąpić przed publicznością. Do konkursu zgłosiły się trzy osoby. Pierwsze miejsce zdobył Grzegorz Naturalista, drugie Ewa Stus, a szczególne wyróżnienie Jadwiga Siudyńska. – Najważniejsze jest to, że dzieci znają kolędy i chętnie je śpiewają. Powinniśmy zaszcześcić im tę piękną tradycję, by śpiewały kolędy nie tylko przy takich okazjach, ale przede wszystkim w gronie rodzinnym. Jeśli chodzi

Świąteczne spotkanie w radomskiej parafii Świętej Rodziny

Rodzinnie u Bożej Dzieciny



ZDJĘCIA MARTA DEKA

Zajączek, Osioł, Krowa i Owca opowiadały o Bożym Narodzeniu. PONIŻEJ: Dzieci ucieszyły werdykt jury, który ogłosił ks. Piotr Jaśkiewicz



o starszych, to też wielkie brawa dla tych, którzy odważyli się wystąpić, bo trzeba wielkiej odwagi, by wyjść i zaśpiewać bez żadnego akompaniamentu. Mam nadzieję że następnym razem będzie więcej chętnych – mówił po konkursie ks. Piotr Jaśkiewicz.

W drugiej części spotkania młodzież z dwóch radomskich parafii, Świętej Rodziny i św. Brata Alberta, wystawiła jasełka. Nie były to jednak tradycyjne jasełka. O tym, co przed ponad 2000 laty wydarzyło się w Betlejem, opowiadała czwórka sympatycznych zwierzątek: Zajączek, Osioł, Krowa i Owca. Scenariusz napisał Michał Ziółek. – Nigdy nie widziałem, żeby podczas jasełek zwierzęta opowiadały o Bożym Narodzeniu. Jest taka tradycja, że w Wigilię mówią ludzkim głosem. Pomyślałem, że można to wykorzystać i zrobić coś fajnego – mówi Michał.

Zgromadzona publiczność długo oklaskiwała występ młodzieży. – Jesteśmy przyzwyczajeni do tradycyjnej formy jasełek. Myślę, że to jest bardzo ciekawy projekt i na pewno rzuci jakieś nowe światło, bo w tych współczesnych słowach i gestach, które tutaj młodzież przedstawiła, była ukryta stara prawda, prawda o tym, że Bóg przyszedł do nas nie tylko 2000 lat temu, kiedy narodził się jako człowiek, ale przychodzi do nas codziennie – powiedział ks. Piotr Jaśkiewicz.

md

zapowiedzi

Kurs „Nowe Życie”

Wspólnota Chrystusa Zmartwychwstałego „Galilea” zaprasza wszystkich na kurs „Nowe Życie”, który odbędzie się **od 29 do 31 stycznia** w Ośrodku Charytatywno-Edukacyjnym „Emaus” w Turnie k. Białobrzegów. Rekolacje poprowadzi Szkoła Nowej Ewangelizacji św. Marka w Stryżawie – filia w Radomiu. Informacje na www.warszawa.galilea.pl

oraz pod numerem 512088154. Swoją udział można zgłaszać telefonicznie: 483850550 i 600380220, bądź wysyłając e-maila: galilejczyk@gmail.com.

Nocne czuwanie

Wspólnoty dla Intronizacji Najświętszego Serca Pana Jezusa zapraszają **1 lutego** do sanktuarium Matki Bożej na Jasnej Górze na nocne czuwanie. Wyjazd

o 15.00 spod katedry. Bliższe informacje pod numerami telefonów 695180353, 483633809.

Eucharystia w skansenie

2 lutego o 17.00 w święto Ofiarowania Pańskiego bp Henryk Tomasiak będzie przewodniczył Mszy św. w kościele św. Doroty, znajdującym się na terenie Muzeum Wsi Radomskiej.

Linia Braterskich Serc

Linia Braterskich Serc – bezpłatny Telefon Zaufania Diecezji Radomskiej: 0800 311 800. Czynnym od poniedziałku do piątku w godz. od 18.00 do 22.00. Dyżury pełnią: poniedziałki – księża, wtorki – prawnicy, środy – poradnictwo rodzinne, czwartki – psycholodzy i terapeuci, piątki – katecheci i pedagodzy. Każdego dnia – terapeuci uzależnień. ■

Krzepił innych na

KAPŁANI MĘCZENNICZY. 13 czerwca 1999 roku w Warszawie Jan Paweł II ogłosił pięciu księży z naszej diecezji błogosławionymi w gronie 108 Męczenników okresu II wojny światowej. Przypominamy postać pierwszego z nich – **ks. Kazimierza Sykulskiego.**

tekst

MARTA DEKA
Ks. ZBIGNIEW NIEMIRSKI

radom@goscniedzielny.pl

Ksiądz Zygmunt Gaj, nr obozowy 22166, tak wspomina bł. ks. Kazimierza: – Mieszkał w bloku 8. Został rozstrzelany. Wiem od tych, co z nim bliżej przebywali, że na śmierć szedł ze spokojem. Powiedział, idąc na przesłuchanie, z którego nie wrócił: „Jeżeli Bóg żąda ode mnie takiej ofiary dla dobra Kościoła i Ojczyzny, to ja chętnie ją składam”. Przed pójściem na śmierć swój różaniec oddał prof. Rybarskiemu.

Więzień nr 21962

Wrażliwość na ludzką biedę, która przez całe lata cechowała ks. Kazimierza, nie ostygła w nim nawet w nieludzkich warunkach obozu koncentracyjnego. – Poznałem go zaraz po przywiezieniu go do Auschwitz z grupą ludzi aresztowanych w Końskich. Był w dobrej formie, krzepił innych na duchu. Co mnie uderzyło, to to, że dzielił się swoją porcją z kolegami. Zwrócono mu uwagę, że sam przez to



ARCHIWUM KATEDRY RADOMSKIEJ

swoje siły osłabia, ale on roześmiał się wtedy i powiedział, że jeszcze mu ich starczy do kłębki Niemiec. Humor miał znakomity, ani krzty zwątpienia. Widziałem kiedyś, jak sztabowy kopnął ks. Sykulskiego przy rozdziale koców. Spokojnie to zniósł, tylko spostrzegłem, jak usta poruszyły się w modlitwie – wspomina kapucyn o. Józef Natorski, były więzień obozu.

Był mroźny poranek 11 grudnia 1941 roku. Starania bp. Jana Kantego Lorka, ordynariusza diecezji o uwolnienie z obozu kapłana okazały się daremne. Z radomskiego



Błogosławieni kapłani męczennicy (ks. Kazimierz w środku).

Obraz w radomskiej katedrze

Z LEWEJ: Bł. ks. Kazimierz Sykulski

Sądu Doraźnego do Auschwitz przyszedł wyrok śmierci. Ks. Sykulski podczas apelu został wywołany wraz z kilkoma kolegami z Końskich. Więźniowie wiedzieli, co znaczyły te wywołania – pewną śmierć od kuli albo na szubienicy. Ks. Sykulski został rozstrzelany ok. 15.00. Jego ciało spalono w krematorium.

Od początku niemieckiemu okupantowi nie podobała się postawa koneckiego proboszcza, który niósł pomoc ofiarom. Po raz pierwszy został aresztowany już 8 września 1939 roku. Po zwolnieniu ponownie zatrzymano go w listopadzie. Ale te doświadczenia nie załamały w nim odwagi. Niósł pomoc swoim wiernym, uciekinierom i wysiedleńcom. W okolicznych gminach tworzył komitety pomocy. Założył dwie darmowe kuchnie. Jednocześnie narastała w nim świadomość, że za to, co robi, przyjdzie mu drogo zapłacić. Księża zapamiętali, że na odpuszcze w Gowarczowie powiedział: „Jestem przekonany, że

wkrótce czeka mnie śmierć. Z tą myślą się oswajam, ale nie wiem, jak zniosę to męczeństwo”.

Po raz trzeci ks. Sykulski został aresztowany 1 października 1941 roku. Tak ten dzień wspomina ówczesny wikariusz koneckiej parafii ks. Antoni Pałyga: „1 października ksiądz prałat miał rozpocząć ulubione swe nabożeństwo maryjne. Nie było mu to jednak dane, gdyż o godzinie 17.00 zjawili się na plebanii gestapo, żądając, aby szedł z nimi”. Ks. Sykulski został przewieziony do więzienia w Radomiu, gdzie przebywał do 24 października. W czasie przesłuchań był torturowany. – Ustalono przez więźniów – wspomina dalej ks. Pałyga – że ks. prał. Sykulski podczas kilkakrotnego badania każdorazowo był niemiłosiernie bity. Twarz mu krwawiła, bieliznę odsyłał pokrzwioną.

Z Radomia ks. Kazimierz został w bydłym wagonie przewieziony do obozu koncentracyjnego w Auschwitz. Otrzymał numer 21962.



Więzień nr 21962 w Auschwitz

ARCHIWUM KATEDRY RADOMSKIEJ

duchu



KS. ZBIGNIEW NIEMIRSKI

Po powrocie do diecezji przysłyły kolejne placówki duszpasterskie w Sandomierzu, Solcu, Słupi Nadbrzeżnej, Radomiu, Bzinie i Policznej. Kiedy wybuchła wojna polsko-bolszewicka, został kapłanem wojskowym oraz wybrano go na posła do Sejmu Ustawodawczego Rzeczypospolitej Polskiej.

10 czerwca 1921 roku został mianowany proboszczem świeżo erygowanej parafii pw. Opieki NMP w Radomiu. Obok działalności duszpasterskiej prowadził szereg prac materialnych przy kościele. 31 maja 1929 roku został proboszczem w rodzinnej parafii pw. św. Mikołaja w Końskich. Objął też obowiązki dziekana koneckiego.

Bliski ludzkich spraw

Szczególną troską ks. Kazimierza Sykulskiego – i jako posła, i jako duszpasterza – była oświata. Tak o tym w tygodniku „AVE” pisał pochodzący z Końskich historyk ks. Artur Hejda: „Ks. Sykulski zabiegał o nowe ustawy, które zapewniłyby naukę wszystkim dzieciom, by nauka była prowadzona mądrze i skutecznie, by łączyła funkcję edukacyjną z funkcją wychowawczą, by wreszcie także zabiegała o pomoc materialną dzieciom najuboższym. Mądrze przewidywał, że szkoła odegra ważną rolę w zmaganiach Polaków przy odbudowie państwa i w przyszłości w walce o niepodległość i wolność”.

Jeszcze jako proboszcz w Radomiu starał się o założenie Sodal-

licji Mariańskiej. Rozwijał też stowarzyszenia religijne i charytatywne. Także w Końskich prowadził Sodalność Mariańską. Opieką duszpasterską otaczał robotników i ich rodziny. Pielgrzymka do Lourdes zaowocowała poszerzeniem duszpasterskiej troski o chorych. W jego parafialnych sekcjach charytatywnych przygotowywano na święta paczki dla biednych, a przy kościele organizowano śniadania, które nazywano „święconym dla ubogich”. Za swą szeroko zakrojoną działalność w 1938 roku został odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi, a władza kościelna mianowała go prałatem i dziekanem Kapituły Opatowskiej.

12 czerwca 2008 roku przed gmachem starostwa powiatowego w Końskich stanął pomnik bł. ks. Kazimierza Sykulskiego, a on sam został ogłoszony patronem powiatu. – Bł. ks. Sykulski został ustanowiony patronem ziemi koneckiej w hołdzie dla jego bohaterstwa,



ARCHIWUM KATEDRY RADOMSKIEJ

Kapłan w czasie wojny polsko-bolszewickiej

potwierdzonego śmiercią za wiarę w obozie koncentracyjnym w Auschwitz, a ponadto w uznaniu za sług w tworzeniu demokratycznych struktur samorządowych – uzasadniała tę decyzję Helena Obara, przewodnicząca Rady Powiatowej w Końskich.

Z Końskich do Końskich

Ks. Kazimierz Sykulski urodził się 29 grudnia 1882 roku w Końskich. Po przerobieniu programu szkoły powszechnej uczył się w sandomierskim Progimnazjum Męskim. Potem wstąpił do Seminarium Duchownego. 2 lipca 1905 roku przyjął święcenia kapłańskie. Pracował jako wikariusz w Radoszycach i w Wierzbicy. W latach 1908–1911 studiował w Cesarskiej Rzymskokatolickiej Akademii w Sankt Petersburgu.



MARTA DEKA

Ściana Śmierci w Auschwitz. Przy niej hitlerowcy rozstrzelali więźniów

Troska o pamięć i kult



KS. PRAŁ. EDWARD PONIEWIERSKI, PROBOSZCZ PARAFII KATEDRALNEJ PW. OPIEKI NMP W RADOMIU

– Staramy się podtrzymać pamięć i rozszerzać kult bł. ks. Kazimierza Sykulskiego. Co roku w grudniu obchodzimy dzień jego męczeńskiej śmierci. W 2008 roku na bocznym ołtarzu został ustawiony obraz

przedstawiający pięciu kapłanów męczenników. W środku znajduje się ks. Sykulski. W minionym roku kazania pasyjne głosiliśmy o kapłanach męczennikach, ukazując ich sylwetki wpisane w męczeństwo Chrystusa dla zbawienia świata. Dla mnie osobiście świadomość, że pierwszym proboszczem parafii był błogosławiony kapłan i męczennik, działa onieśmielająco i zobowiązująco. Jednocześnie rodzi się też pragnienie, by jego dziedzictwo przypominac i rozwijać. Z wielkim pietyzmem próbuję gromadzić pamiątki po błogosławionym. Udało się zebrać nieco zdjęć, tekstów kazań, a ostatnio protokół przekazania parafii drugiemu proboszczowi ks. Dominikowi Ściscale.



KS. PRAŁ. ANDRZEJ ZAPART, PROBOSZCZ KOLEGIATY PW. ŚW. MIKOŁAJA W KOŃSKICH

W każdy pierwszy czwartek miesiąca prowadzimy w naszej kolegiacie nabożeństwa, w których bierze udział około 500 osób. W ich trakcie wierni składają podziękowania i zanoszą prośby za wstawiennictwem

bł. ks. Kazimierza Sykulskiego. Zbieramy je, bo myślimy o kanonizacji naszego patrona. Co więcej, mamy już osiem przypadków podziękowań za uzdrowienie z choroby nowotworowej. W minionym roku z okazji Święta Niepodległości w naszym kościele bp Adam Odzimek poświęcił sztandar Powiatu Koneckiego. Widnieje na nim obraz bł. ks. Sykulskiego. Jako następcą błogosławionego proboszcza mam świadomość, że posiadam w nim szczególnego orędownika. Często się do niego modłę, polecając nie tylko sprawy parafii. Ks. Kazimierz słynął jako święty kaznodzieja, stąd zawsze proszę go o wstawiennictwo przed wygłoszeniem kazania.

**Ostatnie tygodnie i plany
na nadchodzące miesiące**

Dzieła Dzieła

Konferencje, wykłady, referaty, spotkania i rekolekcje – **wszystko o Piśmie Świętym i jego popularyzacji.** Te sprawy bez reszty zajmują moderatora.

Studzianna – rekolekcje biblijne dla katechetów; Lubienia, Chybyce, Ciepeliów – stworzenie nowych grup biblijnych; Radom – spotkania formacyjne członków Dzieła, wykłady i odczyty. Jest to suche wyliczenie spraw wykonanych jedynie w ostatnich tygodniach. Ks. dr Jacek Kucharski przejeżdża setki kilometrów, opowiadając o Piśmie Świętym, o sposobach jego lektury i modlitwy z nim. Jako wykwalifikowany przewodnik po krajach biblijnych przybliży też miejsca związane ze świętą księgą naszej wiary.

26 listopada 2006 r. bp Zygmunt Zimowski mianował go moderatorem diecezjalnym Dzieła Biblijnego im. Jana Pawła II. Ks. Jacek od razu zabrał się do roboty. Był od tego świetnie przygotowany: studia biblijne w Lublinie i Rzymie, liczne pielgrzymki po krajach biblijnych, wykłady w seminarium oraz w Instytucie Teologicznym, otwarcie na to, co nowe.

Niebawem ruszyła strona internetowa: www.radom.biblista.pl. „Szczególne pozdrowienia i słowa gratulacji dla Księdza Moderatora. Stronka jest bardzo dobra” – pisze w zakładce „Goście” Anita.

Dzieło Biblijne pod kierunkiem ks. Kucharskiego wkracza w kolejny rok działalności. Co planuje moderator na nadchodzące miesiące? – Przede wszystkim pragnę wyrazić głęboką wdzięczność wszystkim kapłanom, którzy patronują grupom i kręgom biblijnym w parafiach. Dziękuję tym, którzy z radością mnie zapraszają i cieszą się z formacji biblijnej w swoich parafiach – mówi ks. Jacek. A wracając do pytania o plany Dzieła, odpowiada: – Cieszy mnie to, że od 24 kwietnia do 2 maja odbędę z członkami Dzieła Biblijnego pielgrzymkę do Ziemi Świętej. Ten wyjazd zostanie poprzedzony II Ogólnopolskim Tygodniem Biblijnym, który rozpocznie się 18 kwietnia, a któremu przyświecać będzie hasło „Bądźmy świadkami Miłości”. Na przełomie kwietnia i maja planujemy zorganizowanie w Radomiu ogólnopolskiego sympozjum poświęconego pracy i formacji biblijnej ludzi świeckich.

– Choć to jeszcze kilka miesięcy, już dziś zapraszam

Lubienia – nowi członkowie grupy biblijnej



ZDIECIA KS. JACEK KUCHARSKI

chętnych do wzięcia udziału w warsztatach biblijnych, które odbędą się w ośrodku Emaus w Turnie koło Białobrzegów od 11 do 13 czerwca – zachęca ks. Kucharski.

W formację biblijną Dzieła od stycznia włączyły się siostry klaryski z kontemplacyjnego klasztoru w Skarżyszewie. Pod patronatem Dzieła Biblijnego w Radomiu (parafia pw. Chrystusa Króla), w Starachowicach (parafia pw. NSJ), w Skarżysku-Kamiennej (sanktuarium Matki Bożej Ostrobramskiej) oraz w Zwoleniu (parafia pw. Podwyższenia Krzyża Świętego) odbywają się comiesięczne wykłady pt. „Czytać i rozumieć Ewangelię”.

Nadchodzące miesiące będą też okresem wzmoczonej formacji biblijnej katechetów. – W czasie dziewięciu turnusów rekolekcyjnych

Studzianna – po konferencjach dla katechetów przyszedł czas na wspólny posiłek

PONIŻEJ Z LEWEJ: Podczas prelekcji i wykładów ks. Jacek Kucharski stara się prezentować najnowsze i pożyteczne publikacje biblijne

PONIŻEJ Z PRAWY: Ciepeliów – księżeczkę stałego członkostwa w Dziele Biblijnym odbiera Wojciech Leszczyński

dla katechetów będziemy zapoznawać uczestników z formami apostołatu biblijnego i z zasadami pracy w grupach biblijnych. Te rekolekcje odbędą się w Turnie, Studziannie, Czarnej, Kałkowie i Skarżysku-Kamiennej – zapowiada moderator.

Ks. Zbigniew Niemirski



KS. ZBIGNIEW NIEMIRSKI

